

Prof. zw. dr hab. Marian Noga
Akademia Ekonomiczna
We Wrocławiu
Członek Rady Polityki Pieniężnej

Racjonalność gospodarowania a logika monetarystyczno – liberalna we współczesnej ekonomii

Co to znaczy „racjonalność”? Na to pytanie ekonomia nie ma jednej odpowiedzi. W języku potocznym racjonalność oznacza działanie oparte na dobrych racjach, działanie wykorzystujące maksymalną ilość informacji i stosowanie adekwatnych celów. W związku z tym należy wyraźnie podkreślić, że to, co jest racjonalne i to, co nie jest racjonalne, określa osoba działająca a nie obserwator.

Dla ekonomii neoklasycznej „racjonalność” oznacza dokonywanie wyboru pozostającego w zgodzie z uporządkowanym zbiorem preferencji w warunkach doskonałego i nie związanego z żadnymi kosztami dostępu do informacji. Nowa ekonomia klasyczna doprecyzowuje to ujęcie racjonalności, stwierdzając, że jeśli występuje niepewność co do przyszłych wyników działania, to racjonalność oznacza maksymalizację oczekiwanej użyteczności, będącej wynikiem iloczynu tej użyteczności oraz prawdopodobieństwo jej pojawienia się [1].

Powyższe ujęcie racjonalności zgodne jest z założeniami indywidualizmu metodologicznego. Jak łatwo zauważyć powyższe ujęcie racjonalności nie odnosi się do zachowania wszystkich podmiotów gospodarczych. Nigdzie tutaj nie uwzględniono jako elementu racjonalności ochrony środowiska, mimo iż zapewnia ono kształtowanie zarówno dobrobytu jednostki (maksymalna użyteczność dla danego człowieka), jak i dobrobytu określonego społeczeństwa.

Wydaje się, że podobnie jak sądzi o tym wielu współczesnych ekonomistów, neoklasyczne założenie o racjonalnym działaniu oparte na teorii użyteczności uwzględniające pełną bezpłatną informację nie może odnosić się do wszelkich działań ekonomicznych, ani do wszystkich podmiotów gospodarczych. W ogólności nie jest możliwe pominięcie zachowania pod wpływem impulsu oraz zachowania nawykowego, a także wybory motywowanego ciekawością lub nawet skłonności do zapomnienia, co niszczy spójny zbiór uporządkowanych preferencji [2]. W tej sytuacji aby odpowiedzieć precyzyjnie co jest a co nie jest racjonalne,

zgodnie z kanonami głównego nurtu współczesnej ekonomii, należy sięgnąć do modelu poznania otaczającej nas rzeczywistości. Jak pisze J. Stacewicz w nauce funkcjonują dwa modele poznania:

- 1). Model analityczno-intelektualny, ukształtowany poprzez nowożytną kulturę zachodnią;
- 2). Model syntetyczno-intuicyjny, ukształtowany przez starożytną kulturę Wschodu, odkrywaną dzisiaj na nowo przez współczesną naukę [3].

W modelu analityczno-intelektualnym poznanie sprowadza się do wyodrębnienia i różnicowania kategorii tworzących pewną siatkę pojęciową przez pryzmat której postrzegana jest rzeczywistość. Natomiast w modelu syntetyczno-intuicyjnym poznanie sprowadza się do dostrzegania analogii pomiędzy różnymi przejawami rzeczywistości w tym sensie, że najdrobniejsze głęboko odczute zjawisko daje wgląd w całość rzeczywistości. W rezultacie tych odmiennych sposobów podejścia do poznania naukowego, w pierwszym przypadku uzyskuje się zbiór faktów obserwowanych empirycznie i uporządkowanych według schematów logicznych, natomiast w drugim – całościowy wgląd w naturę rzeczywistości [4].

Należy podkreślić, że we współczesnej nauce dominuje pierwsze podejście czyli w procesach badawczych dominuje model analityczno-intelektualny. Dlatego też podstawą neoklasycznego paradygmatu ekonomii stał się indywidualizm metodologiczny.

Oprócz wszystkich opisanych już tutaj cech neoklasycznego paradygmatu ekonomii, należy podkreślić, że poznanie rzeczywistości, odbywające się za pomocą modelu analityczno-intelektualnego opisuje i wyjaśnia rzeczywistość gospodarczą za pomocą podejścia statycznego, stacjonarnego i strukturalnego, prowadzącego do odwzorowania synchronicznej sieci relacji pomiędzy elementami podstawowymi, czyli „fotograficznego” odwzorowania struktury rzeczywistości w danym lub kolejnych momentach czasu. To podejście powinno być zastąpione modelem syntetyczno-intuicyjnym, charakteryzującym się w procesach poznania podejściem interdyscyplinarnym o charakterze dynamicznym, procesualnym i systemowym, prowadzącym do odwzorowania diachronicznej sieci relacji pomiędzy zachodzącymi procesami, czyli „holograficznego” odwzorowania całości rzeczywistości poprzez dowolny jej fragment [5]. Dlaczego taki proces przejścia od jednego modelu poznania do drugiego powinien nastąpić? Dlatego bo taka jest realna rzeczywistość gospodarcza w której dominującym zjawiskiem obserwowanym przez badaczy wszystkich nauk jest społeczeństwo gospodarujące poddane wielkim przemianom rozwojowym, a dopiero w drugiej kolejności rzeczywistość tę kształtują elementarne podmioty gospodarujące na rynku.

Z tych względów wydaje się, że współczesna ekonomia powinna być oparta na metodologicznym holizmie, w którym gospodarowanie racjonalne będzie uwzględniać logikę wyboru grup społecznych (społeczeństwa).

W literaturze przedmiotu dosyć ostro stawiany jest problem zamienności i alternatywności indywidualizmu metodologicznego z holizmem metodologicznym. M. Blaug twierdzi, że ortodoksyjnie rozumiany holizm metodologiczny jest przeciwieństwem indywidualizmu metodologicznego [6].

Moim zdaniem, holizm metodologiczny w poznaniu realnej rzeczywistości gospodarczej może być stosowany komplementarnie, a nie substytucyjnie z indywidualizmem metodologicznym. Jako dowód symbiozy indywidualizmu z holizmem metodologicznym we współczesnej ekonomii jest definicja ogólna ekonomii, ściślej przedmiotu badań ekonomii, zaproponowana przez P.A. Samuelsona i W.D. Nordhaua. Ci obaj autorzy piszą tak: „Ekonomia jest nauką o tym, jak jednostki i społeczeństwa (podkreślenie M. Noga) decydują o wykorzystaniu rzadkich zasobów – które mogą mieć także inne alternatywne zastosowanie – w celu wytwarzania różnych dóbr i rozdzielania ich na konsumpcję, obecną lub przyszłą, pomiędzy różne osoby i różne grupy w społeczeństwie” [7].

Zaprezentowana powyżej definicja ekonomii P.A. Samuelsona i W.D. Nordhaua – moim zdaniem – jest dowodem na komplementarność holizmu metodologicznego z indywidualizmem metodologicznym. Przyjęcie takiego stanowiska oznacza zmianę w neoklasycznym paradygmacie ekonomii i jednocześnie dopuszcza komplementarność opisywanych modeli poznania realnej rzeczywistości gospodarczej tj. modelu analityczno-intelektualnego z modelem syntetyczno-intuicyjnym.

Przyjęcie holizmu metodologicznego, jako elementu nowego paradygmatu współczesnej ekonomii rodzi pytania: czy logika (teoria) monetarystyczno-liberalna jest w stanie zaakceptować „rozszerzenie” neoklasycznego paradygmatu o holizm metodologiczny? Fundamentem logiki monetarystyczno-liberalna jest uznanie wolności jednostki za wartość nadrzędną. Można mówić o wolności jednostki wtedy, jeśli jednostki mogą w sposób możliwie nieskrępowany realizować własny interes. Indywidualny, egoistyczny interes w parze z akumulacją kapitału – czyli interes kapitalisty – prowadzi do optymalnego rozdysponowania (alokacji) kapitału pomiędzy poszczególne gałęzie gospodarki. Rynek bez planowania lub sterowania przez rząd, prowadzi do zaspokojenia pragnień konsumentów przy możliwie najniższym koszcie społecznym (teoria wolnej konkurencji) [8]. To ujęcie A. Smitha jest często określane jako „niewidzialna ręka” rynku, w którym podstawę wolności jednostki stanowi wolność ekonomiczna (gospodarcza). Wolność ekonomiczna jest

nierozerwalnie związana z wolnością polityczną. Monetarysta M. Friedman pisał: „Ten rodzaj ekonomicznej organizacji, który stwarza wolność gospodarczą bezpośrednio, mianowicie konkurencyjny kapitalizm, sprzyja także wolności politycznej, ponieważ oddziela siłę ekonomiczną od siły politycznej i w ten sposób umożliwia, aby jedna równoważyła drugą” [9].

Skoro wolny rynek jest narzędziem wolności, to państwo, psując rynek wskutek regulacji i zarządzania stanowi zagrożenie wolności, jak twierdzi F. von Hayek [10]. Ponadto dowodzi Hayek, że psucie spontanicznego porządku przez państwo zagraża sprawiedliwości. Ażeby rola państwa w gospodarce nie urosła do rangi państwa – Lewiatana, J. Buchanan proponuje swoją koncepcję kontraktu konstytucyjnego, w którym precyzuje się prerogatywy, zadania i misję dla sektora prywatnego i dla państwa i sektora publicznego [11].

W taki sposób, jak przedstawiłem to powyżej, można by opisać logikę monetarystyczno-liberalną. Znając już fundamenty logiki monetarystyczno-liberalnej, stawiam hipotezę, że w świetle współczesnej nauki ta teoria może uwzględniać w swoim paradygmacie holizm metodologiczny, gdy przyjmie się założenie, że współczesna ekonomia opiera się na racjonalności systemowej. Dowodzenie tej hipotezy będzie polegać na analizie istoty racjonalności systemowej.

J. Unold przeprowadził badania mechanizmu powstawania spirali procesu adaptacyjnego zbiorowości, które wskazują modelowo, w jaki sposób indywidualne, nieprzewidywalne, a często nieracjonalne czy irracjonalne działania jednostek, składają się – analogicznie do zjawisk występujących w świecie kwantowym – na adaptacyjny i spiralny proces zachowań zbiorowości. Ponieważ ten proces ma charakter izomorficzny (spirala logarytmiczna), jest on przewidywalny. Badanie to jest zgodne z teorią chaosu, z której wyłania się nowe pojmowanie uporządkowanie i nieporządku, gdyż istnieją ścisłe zależności między tymi dwoma stanami. Są one obecnie rozumiane jako dwa oblicza tego samego zjawiska. W związku z tym nie wykluczają się wzajemnie: nieoznaczoność zachowań na poziomie indywidualnym i przewidywalność zachowań na poziomie zbiorowości. W tej sytuacji racjonalność systemowa oznacza że, nieracjonalność jednostek tworzących dany system nie musi oznaczać nieracjonalności całego systemu [12]. Oznacza to, że jeżeli w realnej rzeczywistości gospodarczej występują trudności w stosowaniu reguł optymalizacyjnych, przez postępowanie racjonalne należy rozumieć działania adaptacyjne. W ten sposób racjonalny wybór celu nie byłby uzależniony wyłącznie od subiektywnych preferencji podmiotu, ale głównie od warunków zewnętrznych i wewnętrznych systemu.

Jaki stąd płynie wniosek dla logiki monetarystyczno-liberalnej? Racjonalność systemowa nie burzy wolności jednostki, wolności gospodarczej, wolności politycznej i *eo ipso* utrwała fundamenty tej logiki. Z drugiej strony racjonalność systemowa wyrażająca zachowanie adaptacyjne, które ma charakter bardziej ogólny niż zachowanie optymalizujące stanowi wyraz holizmu metodologicznego. Wynika to stąd, że w procesach poznawania rzeczywistości gospodarczej badamy zachowania się zbiorowości jednostek tworzących określony system (społeczeństwo, grupa społeczna, regionalna, narodowości itp.). To co jest najcenniejsze w racjonalności systemowej, to to że nawet nieprzewidywalne zachowania jednostek dają się określić jako przewidywalne na poziomie zbiorowości, zgodnie z teorią chaosu. Jest to szczególnie ważne w badaniach zachowania się giełdy, rynków kapitałowych i całej gospodarki.

Z przeprowadzonej analizy wynika, że racjonalność systemowa jest komplementarną do racjonalności ujmowanej klasycznie, w ekonomii neoklasycznej. Stąd logika monetarystyczno-liberalna powinna w swoich badaniach rzeczywistości gospodarczej opierać się nie tylko na indywidualizmie metodologicznym ale również na holizmie metodologicznym, gdyż dopiero wtedy wyniki badań dadzą się sformułować w postaci predykcyjnych wniosków (hipotez, kategorii, modeli itp.).

Literatura

- [1] M. Noga, Makroekonomia, Wydawnictwo AE Wrocław, Wrocław 2000
- [2] M. Noga, Społeczeństwo-Gospodarka-Środowisko, op.cit.
- [3] J. Stacewicz, Ekonomia a rzeczywistość [w:] Problemy ekonomii i polityki rozwoju, red. naukowa J. Stacewicz, Wydawnictwo SGH w Warszawie, Warszawa 2005.
- [4] Ibidem.
- [5] Ibidem.
- [6] M. Blaug, Metodologia ekonomii, op. cit.
- [7] P.A. Samuelson, W.D. Nordhaus, Ekonomia 1, PWN, Warszawa 1995.
- [8] A. Smith, O bogactwie narodów, PWN, Warszawa 1954.
- [9] M. Friedman, Capitalizm and Freedom, University of Chicago Press, Chicago 1962.
- [10] H. Landreth, D.C. Colander, Historia myśli ekonomicznej, PWN, Warszawa 1998.
- [11] ibidem

[12] J. Unold, Dynamika systemu informacyjnego a racjonalność adaptacyjna.
Teoretyczno-metodologiczne podstawy nowego ujęcia racjonalności, Wydawnictwo AE
Wrocław, Wrocław 2003.